



tekst

**ANDRZEJ KERNER**

redaktor wydania

Radosny był ostatni tydzień czerwca. W bieżącym numerze opolskiego „Gościa” dwa wielkie jubileusze. Wyjątkowo wielu wierznych z naszej i gliwickiej diecezji wybrało się na pielgrzymkę mężczyzn i młodzieńców, pewnie ze względu na 25. rocznicę pielgrzymki Jana Pawła II na Górę Świętej Anny. Jubileusz 50-lecia kapłaństwa obchodziło grono księży, wśród których jest m.in. biskup gliwicki Jan Wierzonek. Tekst o jubilatach na str. VI–VII. Zapraszamy także do odwiedzenia parafii w Rogowie Opolskim (str. V).

## krótko

### Dla beatyfikacji

#### OPOLE – KRAKÓW.

Dziesięciu biegaczy wyruszyło 29 czerwca spod kościoła św. Jacka w Opolu w pielgrzymkę – sztafetę biegową szlakiem pielgrzymek papieskich. Intencją biegu, którego trasa wiodła przez Górę Świętej Anny, Oświęcim, Wadowice, Kalwarię Zebrzydowską, Stary Sącz, Jamną, Krosno, Duklę, Presov, Mariańską Horę, Levoce, Spiską Belę (Słowacja), Zakopane, Ludźmierz, do sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie-Łagiewnikach (gdzie dotarli 4 lipca), była rychła beatyfikacja sługi Bożego Jana Pawła II. Każdy pokonywał dziennie ok. 15–18 kilometrów.

## 25. rocznica pobytu Jana Pawła II na Górze Świętej Anny

# Budujmy mosty, nie mury



Stanisław Ośliżko, legendarny kapitan „Górnika” Zabrze, wręcza piłkę abp. Alfonsowi Nossolowi

### Dawno nie było tylu uczestników pielgrzymki mężczyzn.

Na tegorocznej pielgrzymce mężczyzn i młodzieńców (28 i 29 czerwca) zgromadziło się ponad 10 tysięcy wiernych. Zresztą, nie tylko mężczyzn i młodzieńców, bo sporo było kobiet i dziewcząt. Pielgrzymka była ogólnodiecezjalnym obchodem 25. rocznicy pobytu Jana Pawła II na Górze Świętej Anny. – Nasza góra ufnej modlitwy nie widniała wtedy zanadto na mapie polskich miejsc pielgrzymkowych, a Ojciec Święty swoją wizytą przypieczętował i potwierdził znaczenie tego miejsca, tak drogiego sercu każdego Ślązaka, najważniejszego sanktuarium Górnego Śląska – powiedział w kazaniu abp Alfons Nossol. W 1983 roku Góra Świętej Anny miała podwójne

szczęście. Pięć dni po pobycie Jana Pawła II, gościem pielgrzymki mężczyzn i młodzieńców był kard. Joseph Ratzinger, ówczesny prefekt Kongregacji Nauki Wiary. – Kardynał prosił, żeby to przełożyć na następny rok. Argumentował, że przecież nikt nie przyjdzie ponownie na pielgrzymkę 5 dni po Papieżu. Ale ostatecznie udało mi się go przekonać – wspominał abp Nossol annogórską pielgrzymkę obecnego Papieża. Abp A. Nossol mówił też o roli sanktuarium św. Anny, gdzie „rodzina zawsze dochodziła szczególnie do głosu”. – Gdy w naszych rodzinach nie dzieje się dobrze, gdy owdalnie nami smutek, powinniśmy tu przyjeżdżać, by szukać wstawienia matki Matki naszego Pana – mówił ksiądz arcybiskup. Podkreślał duchowe bogactwo Śląska: „Tutaj

zawsze usiłuje się więcej budować mostów, a mniej stawiać murów”. I odniósł się do sytuacji politycznej: „Tak mało szuka się wspólnego mianownika, a nie szczeni się w ciągłym dezawuowaniu przeciwnika politycznego, wywlekaniu jakichś grzeszków z przeszłości”. Gliwicki biskup pomocniczy Gerard Kusz wezwał pracujących na Zachodzie do świadczenia o swojej wierze: – Żyć tam tak, żeby było widać, że jesteście katolikami, że jesteście ze Śląska – mówił. W procesji z darami delegacja „Górnika” Zabrze podarowała dwie futbolówki. – Dzisiaj, w dzień finału Euro 2008 nie mogło się bez tego obyć – powiedział ks. prałat Jozef Kusche, proboszcz zabrzańskiej parafii św. Anny, organizator tegorocznej pielgrzymki.

Andrzej Kerner



## Złoty jubileusz bp. Jana Wieczorka



**Bp Jan Wieczorek podczas Mszy jubileuszowej w katedrze gliwickiej**

**GLIWICE.** W katedrze gliwickiej 28 czerwca br. bp Jan Wieczorek, wraz ze swoimi kolegami kursowymi, obchodził złoty jubileusz święceń kapłańskich. Telegram z życzeniami przesłał jubilatowi

papież Benedykt XVI. We Mszy św. uczestniczyli biskupi metropolii górnośląskiej, ponad 150 księży oraz wierni z całej diecezji. W homilii bp Jan Kopiec podkreślił ogromną gorliwość duszpasterską

jubilata. – Jako profesor w seminarium duchownym, proboszcz i biskup wszędzie dał się poznać jako oddany Bogu i ludziom kapłan – podkreślił opolski biskup pomocniczy. Abp Damian Zimoń gratulował bp. Wieczorkowi sukcesów w tworzeniu nowej diecezji gliwickiej. – Ta diecezja rozwija się bardzo dynamicznie i ma przed sobą wspaniałą przyszłość, a ogromna jest to zasługa jej pierwszego biskupa – powiedział metropolita górnośląski. Z okazji złotego jubileuszu została wydana pamiątka książka „Euntes docete omnes gentes”, która zawiera komentarze bp. J. Wieczorka do niedzielnych Ewangelii, wygłoszone w latach 2004–2006 na antenie Radia Plus.

**wp**

## Pielgrzymka ministrantów



**Msza św. w bazylice**

**GÓRA ŚWIĘTEJ ANNY.** Zgodnie z tradycją, początek wakacji jest jednocześnie datą pielgrzymki ministrantów na Górze Świętej Anny (23–24 czerwca). W tegorocznej wzięło udział 264 ministrantów i ministrantek, 7 księży opiekunów i jeden kleryk. – Staraliśmy się ułożyć program zgodnie z tegorocznym tematem

duszpasterskim „Bądźmy uczniami Chrystusa”. Wspólnie zastanawialiśmy się nad tym, jak być dobrym uczniem w klasie, której nauczycielem jest Jezus Chrystus, jakie świadectwa otrzymalibyśmy na koniec roku szkolnego w takiej klasie – mówi ks. Damian Jurczak, diecezjalny duszpasterz służby liturgicznej.

W ciągu dwóch dni ministranci modlili się, spotykali w grupach wiekowych i zainteresowań. Tradycyjnym elementem pielgrzymki są także rozgrywki sportowe w rozmaitych konkurencjach. Mszy św. w bazylice św. Anny przewodniczył ks. bp Paweł Stobrawa.

## Czytelnicza akcja letnia



**Witryna księgarni w Kędzierzynie**

**KSIAŻKI.** Wraz z rozpoczęciem wakacji naród ruszył do księgarń, by zaspokoić – rozbudzony chyba zbyt długim już okresem postu – głód czytelniczy. Tłumy pragnących nabyć bestsellery tegorocznego sezonu letniego szturmowały bramy księgarń, a bukiniści przecierając ze zdumienia oczy jednocześnie zacierali ręce. Ta dość niespodziewana erupcja masowej pożądlivosti słowa drukowanego zdaniem niektórych komentatorów ma swoje źródło w odwiecznym ludzkim pragnieniu docierania do prawdy. A nam się zdaje, że oczywiście, jasne, tak, prawda jest ważna, ale kto wie czy nie ważniejsze jest odwieczne ludzkie pragnienie usprawiedliwiania własnej bezczynności i strachu, a może nawet zawistna chęć poniżania innych. Kto wie?

## Wakacje bez narkotyków

**OPOLE.** Z inicjatywy Urzędu Marszałkowskiego i KW Policji w Opolu odbyła się konferencja „Wakacje bez narkotyków”. Janusz Koczberski, dyrektor Ośrodka Rehabilitacji dla młodzieży uzależnionej od substancji psychoaktywnych w Kazimierzu Dolnym, stwierdził: – Nie ma takiego miejsca w Polsce, gdzie się nie ćpa i nie da się dziecku

zapewnić bezpiecznych wakacji, bo nie da się go odizolować od świata. Ale trzeba je „wyposażyć” w odpowiednie wartości. Przede wszystkim w wiarę w siebie. I można dziecko tak wychować, by nie brało narkotyków – nawet jeśli zechce je spróbować. A wakacje potraktować jak test na skuteczność metod wychowawczych. Nadkomisarz Krzysztof Rajewski

z KWP w Opolu przytoczył statystykę, z której wynikało, iż w roku 2007 odnotowano na terenie Opolszczyzny 2 540 przestępstw mających związek z narkotykami. Wojciech Fijałkowski z ośrodka Monar w Graczech skomentował, że najczęściej wykrytych przestępstw dotyczyło posiadania narkotyków, najmniej ich producentów.

## Między Słowami

## Po raz ósmy w Raciborzu

## Dni księdza Pieczki

Biblia

ks. TOMASZ HORAK

tohorak@opole.opoka.org.pl

## Dusza

W biblijnym rozumieniu człowieka oprócz ciała jest coś ważniejszego. Zresztą to dopiero późniejsze wieki przyniosły dzielenie włosa na czworo, a człowieka na „części”, nazywane ciałem i duszą. To właśnie ten ważny czynnik – ale to my nazywamy go duszą. Starożytny autor obrazowo mówiąc, kim człowiek jest, powiada, iż Pan Bóg „tchnął w jego nozdrza tchnienie życia”. I choć wedle tej opowieści zwierzęta tak samo jak człowiek zostały ulepione z ziemi, to jednak w nich tego Bożego tchnienia nie ma. Życie człowieka i życie zwierząt jest więc zgoła inne – mimo tego samego materialnego tworzywa. Boże tchnienie przynosi człowiekowi zadatek daru nieśmiertelności. Daru – bo dusza nie sama z siebie, ale Bożą mocą może nie przestać istnieć, a człowiek – jej nosiciel – może zostać wskrzeszony z martwych. Słowo „dusza” jest słowem o wielu znaczeniach, słowem, które przeżyło długą ewolucję. Dlatego bywa różnie, nieraz opacznie, rozumiane przez współczesnego czytelnika. Od „duszy” jako zasady nieśmiertelności, po „duszę” ginącą w chwili śmierci. Na dodatek w licznych miejscach Biblii słowo „dusza” to tyle, co ktoś, ja, żywa osoba – po prostu człowiek.

OTWÓRZ:

RDZ 2,7–20; MDR 2,21–24.



Podczas uroczystej gali **wręczono medale** „Unitas in veritate”

W Raciborzu już po raz ósmy zorganizowano „Dni ks. Stefana Pieczki”. Zmarły w 1991 r. ks. prałat Pieczka przez 17 lat, od 1974 r., był proboszczem raciborskiej parafii Wniebowzięcia NMP, dziekanem raciborskiego rejonu duszpasterskiego. – On wielu ludzi wręcz zaraził swoją pasją. Staramy się iść tym torem, którym on szedł, zgodnie z nauką Kościoła – mówi Krystian Niewrzoł, prezes raciborskiego KIK. Pamięć o wybitnym, a przy tym skromnym, jak podkreślają ci, którzy go znali, duszpasterzu trwa nie tylko w sercach. Skwer przy kościele farnym nosi imię ks. prałata Stefana Pieczki, stoi tam także kamień z płytą pamiątkową jemu poświęconą. Szczególnym momentem przywracania pamięci o duszpasterzu są raciborskie Dni ks. Stefana Pieczki. 19 czerwca, w rocznicę śmierci, odprawione zostały Msze św. w jego intencji. W kościele, gdzie był proboszczem – pierwsza Msza poranna, a w klasztorze „Annutiata” – wieczorna, pod przewodnictwem ks. infulat Mariana Żagan, proboszcz z Raciborza-Markowic. Ks. Pieczka zmarł właśnie w „Annutiacie”, pod

opieką siostr służebnic Ducha Świętego. Dni zainaugurował mecz piłkarski pomiędzy parafiami Matki Bożej i Najświętszego Serca Pana Jezusa. Zwyciężyła reprezentacja parafii Matki Bożej 11:1, w jej barwach wystąpił m.in. obrońca Odry Wodzisław Grzegorz Jakosz.

Uroczystym momentem raciborskich dni była gala operowo-musicalowa, podczas której wręczono medale im. Ks. Stefana Pieczki „Unitas in veritate” (Jedność w prawdzie). Medale przyznano po raz szósty; w roku ubiegłym medal otrzymał m.in. bp Gerard Kusz. Wyróżnienia nadawane są za szczególne osiągnięcia na polu działalności charytatywnej, naukowej i społecznej. W tym roku kapituła przyznała pięć medali, które wręczał brat ks. Stefana – Alfred Pieczka. Otrzymali je: s. Antonia Gruntowska SSpS, Piotr Baranowski, dr Jaroslav Burda, Stefan Urbas i Jerzy Wiśniewski. O charytatywnej działalności s. Antonii z „Annuntiaty” wśród ludzi ubogich z Raciborza pisaliśmy w nr. 14. „Opolskiego Gościa”. Piotr Baranowski jest społecznikiem z parafii Wniebowzięcia NMP, uczestnikiem ruchu szensztackiego, współzałożycielem raciborskiego KIK, wiele czasu poświęcił na pracę społeczną na rzecz parafii

podczas remontów i organizacji imprez parafialnych. Dr Jaroslav Burda jest dyrektorem średniej Szkoły Technicznej w Opawie, miłośnikiem historii Śląska. Dzięki niemu od 16 lat trwa współpraca z Zespołem Szkół Mechanicznych w Raciborzu. Następny laureat, Stefan Urbas, rolnik i gospodarz z Raciborza Studziennej, jest – jak określił przedstawiający jego sylwetkę ks. prałat Jan Szywałski – „uosobieniem tradycji i jej stróżem, społecznikiem z serca, działaczem dla parafii i dzielnicy”. Piątym laureatem został Jerzy Wiśniewski, który od 23 lat porusza się na wózku inwalidzkim. Jest współzałożycielem i społecznie pełni funkcję prezesa Stowarzyszenia na rzecz Integracji „Podaj rękę”. Został nagrodzony za inicjatywy służące promocji sportu osób niepełnosprawnych, przełamaniu barier mentalnych w środowisku lokalnym oraz integracji osób niepełnosprawnych i starszych z resztą społeczeństwa. W ramach Dni ks. Stefana Pieczki trwa jeszcze do 10 października konkurs plastyczny i fotograficzny „Zabytki sakralne ziemi raciborskiej”.

Prace konkursowe należy składać w Centrum Młodzieżowym „Przystań”, ul. K. Miarki 5, w godz. od 15.00 do 18.00 oraz w parafii NSPJ ul. Warszawskiej 29. **k**

**Płyta upamiętniająca ks. Pieczkę przed raciborską faram**



ANDRZEJ KERNER



## Kluczbork dla Jana Pawła II

## Pomnik i popiersie

W niedzielę **22 czerwca** w Kluczborku odbyły się uroczystości związane z odsłonięciem i poświęceniem pomnika i popiersia Jana Pawła II.

Ponaddwumetrowy pomnik stanął na skwerze przy kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa. Metrowe popiersie zostało wykonane jako dar dla partnerskiego miasta Brzeżany na Ukrainie. Decyzję o powstaniu tych dzieł podjęła Rada Miejska wraz z burmistrzem. Obydwie rzeźby zaprojektował i wykonał Piotr Grzegorek – artysta rzeźbiarz z Kluczborka. Postument pod

pomnik postawili Bogdan Tokar i Mariusz Skarba – kluczborscy kamieniarze. Budowę sfinansował samorząd oraz obie kluczborskie parafie. Na cokole widnieją słowa: „Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi, tej ziemi...”. Ceremonię odsłonięcia poprzedziła uroczysta Msza św., sprawowana przez ks. bp. Jana Bagińskiego, proboszczów kluczborskich parafii – ks. Franciszka Drendę i ks.



K.S. ADAM JANKOWSKI

## Po uroczystości poświęcenia pomnika

Janusza Dworzaka, ks. Jana Kuca, proboszcza z Brzeżan, oraz zaproszonych kapłanów. Świadcami tej historycznej chwili byli mieszkańcy Kluczborka, tutejsi posłowie i lokalne władze oraz delegacja miasta partnerskiego. Po Mszy św. burmistrz Jarosław Kielar wygłosił pod pomnikiem okolicznościowe przemówienie, w którym podkreślił, że Papież był tym,

który łączy narody, stąd ten dar popiersia Jana Pawła II dla brzeżan. Po uroczystym odsłonięciu pomnika bp. J. Bagiński poświęcił oba monumenty. Uroczystość ta zbiegła się z 21-leciem konsekracji kościoła pw. NSPJ oraz 25. rocznicą pobytu Jana Pawła II na Górze św. Anny.

Joanna Kozioł

## Skończył się rok szkolny

## Chłopcy z Kamienia

Dziesięciu chłopców i jedna dziewczynka w jednej klasie.

W klasie trzeciej szkoły w Kamieniu Śląskim rok szkolny zakończyło 10 chłopców i jedna dziewczynka. W klasie II proporcja też jest wyraźnie na korzyść płci męskiej: 6:2. – Dawniej, gdy rodziło się więcej chłopców, mówiło się, że wojna będzie. Ale dzisiaj nikt tak tego nie komentuje – mówi wychowawczyni klasy Teresa Stach. – Jest różnica w wychowywaniu męskiej klasy. Chłopcy są większymi indywidualistami, każdy ma swoje zdanie, są bardzo... energetyzujący. To jest dobra klasa, mają wiele zainteresowań, pasji, są cały czas w ruchu,

mają tysiące pomysłów – mówi T. Stach, i przyznaje, że łatwiej prowadzić klasę koedukacyjną, bo dziewczęta, jak muzyka, łagodzą obyczaje: są delikatniejsze. Chłopcy pytani o to, co lubią w swojej jedynej koleżance Justynie Wachtarczyk, jednogłośnie przyznają: – Dobrze gra w piłkę! Buduje też fajne zamki z piasku, dorzuca jeden z kolegów. Od klasy czwartej Justyna będzie jednak uczyła się w szkole w Gogolinie, chłopcy zostaną więc „sami”, a są to: Marek Cichoń, Jacek Friedrich, Paweł Gawlik, Tomasz Hajduk, Patryk Kanz, Miłosz Lata, Szymon Matuszek, Tobiasz Musiałowski, Patryk Pietruszka i Karol Przemus.

ak



ANDRZEJ KERNER

## Klasa III PSP w Kamieniu Śląskim z wychowawczynią

## listy

## Zostałem wiceprezesem MK RP

„Uprzejmie informuję, że w obecności ponad 100 delegatów z wszystkich zakątków

Polski oraz Prezydenta Sopotu zostałem wybrany na wiceprezesa zarządu głównego Młodych Konserwatystów RP; jednego z najstarszych i największych młodzieżowych stowarzyszeń w kraju, którego członkami są m. in.: Paweł Poncyliusz, Marcin Libicki, Jan

Rokita, Bronisław Komorowski, Kazimierz M. Ujazdowski. Po 90 roku nikt z woj. Opolskiego nie pełnił tak wysokiej funkcji w tego typu organizacji.

**Z wyrazami szacunku,**  
PATRYK JAKI  
**Radny Miasta Opola**”

**OD REDAKCJI:** Chwile takie jak ta, w której spłynął do nas e-mail powyższej treści, są w życiu naszej redakcji momentami prawdziwie szczerej radości. A także intelektualnej rozkoszy, która wstrząsając, jednocześnie objawia prawdę o człowieku i świecie współczesnym. ■

opole@goscniedelny.pl



PANORAMA PARAFII pw. Świętych Apostołów Filipa i Jakuba w Rogowie Opolskim

# Istnieje od wieków



ZDJEŃCIA PRZEZ STEPIEWSKI

**Najstarszy zabytek Rogowa Opolskiego** pochodzi z XII wieku.

Wiadomo, że w 1305 roku Rogów Opolski był własnością biskupstwa wrocławskiego, w połowie XIV wieku należał do rycerzy Cunado de Rogow (1339) i Werconisa de Rogau (1351). Około 1490 roku jego właścicielami byli hrabiowie Rogoysky z Rogożnika na Morawach. Przez wieki zmieniali się właściciele miejscowości i zamku, który w formie zbliżonej do współczesnej zbudowany został pod koniec XVI wieku z fundacji wspomnianych już Rogoyskich. Natomiast najstarsza część kościoła, prezbiterium, pochodzi z XIII wieku. Wieża wybudowana została w XVII wieku. Jeszcze starszym zabytkiem jest, niedawno gruntownie odrestaurowana przez parafię, kamienna, romańska chrzcielnica, której zasadnicza część, czara, pochodzi z XII wieku.

## Przybywa mieszkańców

Parafię Świętych Apostołów Filipa i Jakuba tworzą miejscowości Rogów, Gwoźdźce oraz przysiółek Posiłek. – Kościół parafialny jednoczy, mówi ks. Józef Urban, tutaj wspólnie obchodzone są uroczystości religijne i tutaj podejmuje się wspólne decyzje o remontach, o wyjazdach na pielgrzymki, o innych przedsięwzięciach. Gwoźdździanie dodatkowo mają swoją stuletnią kapliczkę, przy której odmawiają Różaniec w październiku, a w Posiłku raz w roku odprawiana jest przy połowym ołtarzu Msza św. odpustowa w uroczystość Trójcy Świętej.

Do kościoła chodzi poniżej 50 proc. mieszkańców, których jest około 900. M i e s z -

kańców przybywa, bo szereg domów przed laty pustych dzisiaj jest zamieszkałych. Ktoś je kupił, ktoś wrócił z zagranicy. Optymizmem napawa fakt, że ostatnio jest więcej chrztów niż pogrzebów (w roku ubiegłym 5 pogrzebów, 12 chrztów).

## Ciągłość tradycji

Chodzenie na ofiarę nadal jest kultywowane, ale nieco inaczej niż w innych parafiach. Tutaj na stoliku obok tacy leży krzyż, którego trzeba dotknąć i przeżegnać się. Zwyczajem jest modlitwa przy grobach bliskich przed niedzielną Mszą św. lub po niej. Ciągłe wielką wagę wierni przywiązują do obchodzenia pierwszych piątków miesiąca, do przystępowania do sakramentu pokuty i przyjmowania Najświętszego Sakramentu. Dlatego dużą pomocą ks. proboszczowi służy czterech szafarzy Komunii św.

Ks. Józef Urban z uznaniem mówi o parafianach, którzy systematycznie chodzą do kościoła i ponoszą ciężar jego utrzymania w dobrym stanie. – Rada parafialna w jedną niedzielę miesiąca zbiera ofiarę na inwestycje. Ostatnim dużym wydatkiem były nowe witraże, zabezpieczone szybami zespolonymi. Przedstawiają one wizerunki patronów Śląska i niedawno beatyfikowanej Marii Merkert.

Po kosztownej renowacji chrzcielnicy planowane jest malowanie kościoła i wymiana instalacji oświetleniowej. Ks. proboszcz uzyskał dofinansowanie (15 tys. zł) z Urzędu Marszałkowskiego, ale to nie wystarczy. Koszty utrzymania i renowacji zabytkowej świątyni ponoszą ofiarnicy parafianie.

**Teresa Sienkiewicz-Miś**

## Zdaniem proboszcza



Myszę, że nie ma wspólnoty parafialnej, w której nie występują problemy

niepokojące proboszcza. Mnie martwi upowszechniający się zwyczaj niezawierania związku małżeńskiego przez młodych ludzi. Przychodzą do mnie młodzi z prośbą, by ochrzcić ich dziecko, ale o ślubie nie myślą. Pytam, dlaczego? Mówią: nie mamy pieniędzy. Gdy zapewniam ich, że nie muszą składać ofiary, oni tłumaczą, że nie mają pieniędzy na wesele, które muszą urządzić. Proszę ich o deklarację, w jakim czasie zamierzają przyjąć sakrament małżeństwa i jeżeli obiecują, że to zrobią, to chrzczymy dziecko. Ale doświadczenie mówi mi, że to różnie bywa. Ostatnio na cztery deklaracje, jedna skończyła się ślubem. To jest problem, który martwi proboszcza. Innym problemem jest niesystematyczne chodzenie wiernych do kościoła i mimo moich zaproszeń – rozmów, zwłaszcza podczas kolędy, którą przyjmuje 90 proc. mieszkańców – nie zmienia się.

**Ks. Józef Urban**

Święcenia kapłańskie przyjął 18 maja 1975 roku. Był wikariuszem w parafiach Świętej Rodziny w Bytomiu, Chrystusa Króla w Gliwicach; studia podyplomowe ATK w Warszawie; praktyka misyjna w Togo i Zairze; proboszcz parafii św. Dominika w Nysie; praca naukowa na UO i od 1 sierpnia 2002 roku proboszcz parafii Rogów Opolski.





# Stali się przyjació



**W NIEDZIELĘ 22 CZERWCA** minęła **50. rocznica święceń kapłańskich** wychowanków Wyższego Seminarium Duchownego Śląska Opolskiego w Nysie.

tekst i zdjęcia

**KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI**

zzalewski@goscniedzielny.pl

**W** 1958 r. była to czwarta niedziela po Zielonych Świątach. Z rąk bp. Franciszka Jopa święcenia przyjął wówczas 26 diakonów. W liczbie tej znalazło się 22 alumnów, którzy w tym roku ukończyli studia w Opolu, trzech kamilianów i ks. Józef Respondek, który studia ukończył rok wcześniej. Święceń kapłańskich, niestety, nie mogli wtedy przyjąć wszyscy absolwenci tego rocznika studiów z powodu młodego wieku i dlatego sześciu kolejnych otrzymało je w późniejszym

terminie. W gronie 22 neoprezbiterów wówczas znaleźli się: ks. Stefan Baldy, ks. Ferdynand Bąk, ks. Stefan Bienias, ks. Leonard Gaida, ks. Jan Jankowiak, ks. Józef Kampka, ks. Reinhold Klein, ks. Pius Konieczny, ks. Ginter Król, ks. Józef Krzeptowski, ks. Władysław Kut, ks. Kazimierz Kwiatkowski, ks. Wojciech Mężyk, ks. Henryk Pawluk, ks. Józef Pietrek, ks. Julian Skowroński, ks. Krzysztof Staniecki, ks. Antoni Strzedulla, ks. Józef Swolany, ks. Józef Thomys, ks. Jan Wieczorek i ks. Hubert Wurst. Ich sześciu młodszych kolegów przyjmowało święcenia w późniejszym terminie, po ukończeniu 23. roku życia. Księża Jerzy Nawrath i Gerard Sobotta 31 sierpnia 1958 r.

w Opolu, Józef Bałabuch i Helmut Komander 23 listopada 1958 r. w Zabrze Rokitnicy, ks. Jan Złotos 28 stycznia 1959 r. w Zabrze, a ks. Werner Szygula 26 kwietnia 1959 r. w Toszku.

Do grupy kapłanów tego rocznika należą jeszcze dwaj księża, którzy jako klerycy wyjechali do Niemiec i tam przyjęli święcenia kapłańskie. Pochodzący z opolskiej parafii śś. Piotra i Pawła ks. Engelbert Palmer w diecezji Hildesheim i urodzony w Gliwicach Sońnicy ks. Joachim Mierzwa w diecezji Köln. – Obaj uczestniczą co roku w naszych spotkaniach kursowych – mówi ks. prałat Werner Szygula.

## Studzy stali się przyjaciółmi

Owej niedzieli 22 czerwca 1958 r. w katedrze opolskiej obok biskupa Franciszka Jopa stanęli: rektor WSD ks. Jan Tomaszewski, oficjał Sądu Duchownego ks. Wacław Wycisk, ks. prałat Adolf Kukuruziński, ks. prof. Franciszek Ilków-Gołąb i wielu innych

**Księża jubilaci w Pławniowicach. Stoją od lewej (u dołu): ks. Gerard Sobotta, ks. Pius Konieczny, bp Jan Wieczorek, ks. Werner Szygula i ks. Henryk Pawluk; (u góry): ks. Józef Swolany, ks. Wojciech Mężyk, ks. Engelbert Palmer, ks. Józef Bałabuch, ks. Józef Thomys; ks. Krystian Worbs i ks. Antoni Strzedulla**

kapłanów diecezjalnych i ojców kamilianów, i w milczeniu wkładali swoje ręce na głowy nowo wyświęconych kapłanów. 50 lat temu upamiętniający to wydarzenie ks. Krzysztof Staniecki napisał: „Oto tu, w opolskiej prokatedrze, neoprezbiterzy spełnili w swym życiu po raz pierwszy to, co uczynił w Wieczerniku Chrystus Pan po raz pierwszy w dziejach świata. Dlatego zanim Ksiądz Biskup włoży na nich drugi raz ręce dla podkreślenia władzy rozgrzeszania, odmówi antyfonę: Już nie będę was nazywał sługami, lecz przyjaciółmi”. I właśnie tego dnia

# łmi Chrystusa



Podczas święceń w opolskiej katedrze. PO LEWEJ: Święcenia kapłańskie ks. Helmuta Komandera w Zabrze Rokitnicy

nowi kapłani stali się przyjaciółmi Chrystusa na dobre i złe. A czasy, w których przyszło im posługiwać, były bardzo trudne. Tym bardziej ich osiągnięcia wydają się być imponujące. Z grona tych kapłanów wyszedł jeden biskup, trzech prałatów, jeden mitrat, dwóch profesorów WSD i wielu zasłużonych i honorowych duszpasterzy.

Połowę z tych młodzieńców Pan już powołał do wieczności. Wśród nich ks. prałata Stefana Baldego (wieloletniego proboszcza parafii katedralnej w Opolu), ks. Ferdynanda Bąka (byłego proboszcza w Rozkochowie), ks. Stefana Bieniasa (duszpasterza w Niemczech), ks. Leonarda Gaidę (proboszcza w Krowiarkach, który na srebrnym jubileuszu kapłaństwa gościł u siebie kard. Josepha Ratzingera), ks. Jana Jankowiaka (proboszcza w Biskupowie, Gierałtowicach i Starym Lesie), ks. Józefa Kampkę (proboszcza w Izbicu), ks. Reinholda Kleina (proboszcza w Kolnicy i Wysokiej koło Olesna), ks. Helmuta Komandera (proboszcza w Walcach), ks. Gintera Króla (proboszcza w parafii św. Franciszka w Zabrze), ks. Kazimierza Kwiatkowskiego (proboszcza i kustosa sanktuarium Maki Boskiej Łopatyńskiej w Wójcicach), ks. Jerzego Nawratha (duszpasterza w Niemczech), ks. mitrata Krzysztofa Stanieckiego (wieloletniego wykładowcę dogmatyki w WSD w Nysie i Opolu, bardzo lubianego wychowawcę kleryków) oraz ks. Huberta Wursta (proboszcza w Kujakowicach).

## Oni świętują

W minionych dniach złote jubileusze kapłańskie obchodzili: ogromnie szczerzy i prostolinijny ks. radca Józef Bałabuch (wieloletni proboszcz w Fałkowicach, ze względów zdrowotnych przeszedł na emeryturę i mieszka w Fałkowicach); ks. radca Pius Konieczny, który ukochał swoich parafian, wśród których od 40 lat jest proboszczem w parafiach św. Mateusza w Boguchwałowie i św. Jodoka w Suchej Psinie; ks. radca Józef Krzeptowski, góral z pochodzenia, emerytowany proboszcz parafii Trójcy Świętej w Modzuruwie, gdzie zamieszkał jako rezydent; ks. Władysław Kut, emerytowany proboszcz parafii NSPJ w Straduni, przebywający na emeryturze w Kobylicach, w parafii św. Zygmunta w Koźlu; ks. Wojciech Mężyk, z wdzięcznością wspominany przez swoich parafian emerytowany proboszcz parafii św. Augustyna w Borucinie, obecnie na emeryturze w Prudniku; skromny i pracowity, kochający Kresy Wschodnie ks. dr Henryk Pawłuk, który pracuje jako audytor w Biskupim Sądzie Duchownym w Opolu, bynajmniej nie, żeby sądzić innych, ale pomagać ludziom niejednokrotnie poranionym przez życie; ks. Józef Pietrek znany ze swej solidności, były proboszcz w Byczynie, obecnie pracuje duszpastersko w Niemczech; ks. Józef Respondek, emerytowany proboszcz w Polskiej Cerekwi, autor cennej monografii tejże parafii; tryskający poczuciem humoru ks. Julian Skowroński, były duszpasterz Romów, obecnie na emeryturze

w Zakopanem na Jaszczurówkach; ks. prałat Gerard Sobotta, od 1971 r. proboszcz parafii NSPJ w Kątach Opolskich, budowniczy kościoła filialnego w Choruli, którego kamień węgielny został poświęcony przez kard. Josepha Ratzingera; poeta, wrażliwy na piękno, autor kilku tomików poezji w języku polskim i niemieckim ks. Antoni Strzedulla, emerytowany proboszcz w Turzy, diecezja gliwicka; ks. radca Józef Swolany, od 39 lat proboszcz parafii św. Michała Archanioła w Kotorzu Wielkim – jak podkreślają jego kursowo koleżdy – zawsze uczynny i chętny nieść pomoc innym od czasów seminaryjnych do dziś; ks. prałat Werner Szygula, od 39 lat proboszcz parafii św. Andrzeja w Ujeździe, najmłodszy w tym gronie, budowniczy kościołów w Starym Ujeździe i Niedzdrowicach, niezwykle otwarty i oddany swoim parafianom; ks. Józef Thomys, duszpasterz w Niemczech, „mniej teoretyk, więcej praktyk”, mimo wieku emerytalnego wciąż aktywny duszpastersko; ks. Jan Złotos absolwent KUL ze stopniem magistra filozofii. W latach 1961–1966 był prokuratorem, czyli dyrektorem do spraw administracyjnych w Opolu i wykładowcą w WSD Śląska Opolskiego w Nysie–Opolu prowadził zajęcia z psychologii i medycyny pastoralnej. Aktualnie zamieszkuje w diecezji Freiburg w Niemczech.

Szczególnym złotym jubilatem tego rocznika jest biskup gliwicki Jan Wieczorek. Był m.in. wykładowcą prawa kanonicznego w WSD w Nysie, proboszczem

w Bogacicy i biskupem pomocniczym w Opolu. 25 marca 1992 r. został mianowany pierwszym biskupem nowo utworzonej diecezji gliwickiej. Podjął się wówczas niełatwego procesu tworzenia struktur młodej diecezji. Wtedy też w swoim przesłaniu do diecezjan przedstawił swój program, który określił jako bardzo prosty. – Sprawy wieczne, sprawy Boże, są bowiem najprostsze i najgłębsze. Trzeba tylko w nowy sposób, z nową gorliwością wejść w ten wieczny Boży program i wypełniać go na miarę naszych czasów, zgodnie z duchem Soboru Watykańskiego II. I tą drogą pójdziemy!!! – mówił biskup Jan Wieczorek podczas swego ingresu do katedry gliwickiej 29 czerwca 1992 r.

Takimi jawią się tegoroczni złoci jubilaci kapłańscy, którzy od 25 do 28 czerwca w Ośrodku Edukacyjno-Formacyjnym Diecezji Gliwickiej w Pławniowicach spotkali się po raz pięćdziesiąty. Nie wszyscy mogli dotrzeć na spotkanie. Jednym nie pozwolił stan zdrowia, innym awaria samolotu. Do Pławniowic przybyło jedenastu kapłanów. Był to dla nich również czas rekolekcji. Konferencje ascetyczne głosił diecezjalny ojciec duchowny kapłanów ks. prałat dr Zygmunt Nabzdyk. Księża odwiedzili parafię w Ujeździe i sanktuarium w Kamieniu Śląskim i Rudach Raciborskich. Na zakończenie z Pławniowic udali się do katedry gliwickiej, aby dziękować Panu Bogu za dar kapłaństwa. ■



## Święto Młodzieży

Po raz 12. franciszkańskie duszpasterstwo młodzieży organizuje na Górze Świętej Anny Święto Młodzieży (21–26 lipca). Temat tegorocznego święta to parafraza słów, jakie św. Franciszek usłyszał z krzyża San Damiano: „Idź, odbuduj Moją... Europę!”. W programie święta codziennie: Eucharystia, praca w grupach, konferencje, koncerty wieczorne (wystąpią zespoły: Porozumienie, Anastasis, Maleo Reggae Rockers, God's Property i Przecinek). Zapisy od poniedziałku do soboty w godz. 9–21 pod nr. tel. 077 46 25 337. O zakwaterowaniu decyduje kolejność zgłoszeń (do dyspozycji: Dom Pielgrzyma, wojskowe miasteczko namiotowe, namioty prywatne). Koszt udziału w spotkaniu: 70 zł.

## Koncert plenerowy w Pławniowicach

Latem na dziedzińcu zespołu pałacowo-parkowego w Pławniowicach odbywają się koncerty plenerowe, na które zaprasza ks. dyrektor Krystian Worbs. W niedzielę 13 lipca o godz. 20 wystąpi soliści scen śląskich z programem „W krainie operetki i musicalu”.

## Wystawa A. Bujaka

W Muzeum Czynu Powstańczego na Górze Świętej Anny do

## zaproszenia

27 lipca br. można oglądać wystawę fotografii Adama Bujaka pt. „Pielgrzymki polskie Jana Pawła II”. Ekspozycja składa się z 95 fotografii, które pokazują wszystkie pielgrzymki Papieża do Polski. Wystawa jest czynna od wtorku do niedzieli w godz. 9–15.

## Festiwal im. Moritza Brosiga

Kolejny z cyklu koncertów w ramach VI Paczkowskiego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej im. Moritza Brosiga odbędzie się 13 lipca w kościele pw. św. Marii Magdaleny w Dziewiętlicach o godz. 16. Wystąpią: Waldekar Krawiec (organy), Piotr Nikiel (tenor), Marian Chrobok (tenor) i Wojciech Poprawa (tenor).

## Muzyka w starym opactwie

W cyklu koncertów organowych „Muzyka w starym opactwie”, organizowanych w sanktuarium Matki Bożej Pokornej w Rudach, w niedzielę 20 lipca wystąpi Piotr Rachoń, organista katedry warszawskiej. Początek koncertu o godz. 17.

## Pielgrzymka na Kresy

Towarzystwo miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich w Kluczborku organizuje od 28 sierpnia do 12

września kolejną, XVII ogólnopolską pielgrzymkę, tym razem nad Morze Czarne do Odessy i na Krym przez Podole i Mołdawię. Trasa około 5800 km prowadzi od Wrocławia przez Opole, Śląsk, Kraków do Przemyślań za Lwowem, Stanisławowa, Kołomyi, Chocimia nad Dniestrem, Bielic i Kiszyniowa w Mołdawii, i dalej do Odessy, Mikołajowa, Chersonia i na Krym (m.in. Kercz, Teodozja, Sudak, Jahta, Sewastopol, Baczysaraj i Symferopol). Powrót przez Humań, Niemirów, Winnicę, Laticzów, Tarnopol i Lwów. Więcej informacji można uzyskać pod numerem tel. 077 418 21 51 (rano do godz. 9.00 i wieczorem po godz. 20.00). W pielgrzymce uczestniczyć ksiądz jako duchowy opiekun.

## Do Złatych Hor

W sanktuarium Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Złatych Horach w każdą czwartą niedzielę miesiąca (od kwietnia do listopada) o godz. 15.00 odprawiana jest Msza św. w języku polskim. Położone w górach sanktuarium jest otwarte zawsze od 9 do 17. Msze św. w sobotę o 10.30, w niedzielę o 10.30 i 15.00. W I piątki miesiąca o godz. 21.00 odprawiana jest Msza św. w intencji nienarodzonych dzieci. Kustosz sanktuarium ks. Stanislav Lekavy chętnie odprawi Mszę św. dla grupy pielgrzymów także w inne dni, po telefonicznym wcześniejszym uzgodnieniu (tel. +420 584 425 916 lub +420 603 746 717). ■



Sanktuarium w Złatych Horach

## Wśród książek

# Radość życia

Pielgrzymowanie przez życie to często wędrówka nie do końca zaplanowana, nie zawsze kończąca się w wymarzonym miejscu, zawsze jednak przyjmowana z pokorą i nadzieją, że jest w tym jakiś głęboki sens.

Tak odczytuję przesłanie najnowszej książki Zbyszko Bednorza, której sam tytuł „Pielgrzymowanie nasze niepojęte” sugeruje, że jest to rzecz o tajemniczości ludzkiego życia, czyli ludzkiego wędrowania. \*/

„Ukazują w niej niektóre swoje ścieżki i drogi na nizinie i w wyżynie, na swój los złożony z różnych przygód w dniach ciemnych, ale i różowych” – wyznaje autor. Do tych zdecydowanie ciemnych dni zaliczyć trzeba więzienie we Wronkach i na Rakowieckiej, przesłuchania prowadzone przez SB, w tym przez Julię Bristigerową, towarzyszkę dyrektora Departamentu V, Politycznego MBP.



A do „różowych” – z pewnością należał dzień 19 października 1951 roku, gdy kazano mu podpisać dokument „Poświadczenie warunkowego zwolnienia”. I jeszcze tego dnia wsiadł do pociągu relacji Warszawa–Katowice, by nazajutrz wczesnym rankiem witać się z ukochaną żoną i synkiem.

Książkę czyta się jednym tchem, i to z kilku powodów. Życie Zbyszko Bednorza spleta

się z losami wielkich, znaczących osób. Na przykład z życiem kard. Bolesława Kominka. Styl książki jest lekki, a słownictwo przebogate. Mimo że jest to proza, nie brakuje w niej poetyckich zwrotów, a czasem całych wierszy. Z treści książki emanuje wielka radość życia.

ts

\*/Zbyszko Bednorz, Pielgrzymowanie nasze niepojęte, Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 2008